

Ewelina Małachowska

Sekty i związki wyznaniowe działające na terenie katowickiej części Województwa Śląsko-Dąbrowskiego w latach 1945-1950

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 41/1, 96-118

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWELINA MAŁACHOWSKA

IPN Katowice

SEKTY I ZWIĄZKI WYZNANIOWE DZIAŁAJĄCE NA TERENIE KATOWICKIEJ CZĘŚCI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO W LATACH 1945-1950

Omawiając problem sekt i związków wyznaniowych, należy wpieryw wyjaśnić te pojęcia. Z wielorakich definicji przywoływanych przez różnych autorów wyłaniają się charakterystyczne cechy wszystkich sekt i związków wyznaniowych, które można ująć w trzech ogólnych grupach: geneza, organizacja i cel. Ich wyodrębnienie pozwoli spojrzeć na zjawisko sekt i związków wyznaniowych z szerszej i bardziej przekrojowej perspektywy.

Słowo „sekta” pochodzi od łacińskich słów „secare”, co oznacza „odcinać”, „odrabywać”, oraz „sequi”, czyli „postępować za”, „iść za kims”, „naśladować”. Termin „sekta” bywa dziś stosowany w dwóch znaczeniach: węższym i szerszym. W szerszym znaczeniu „sektą” nazywa się każdy zorganizowany zbiór ludzi, pozostający w opozycji do społeczności, w której istnieje. Tak rozumiana sekta jest zatem grupą społeczną, której najistotniejszą cechą jest ostra izolacja w stosunku do danej społeczności i innych grup, jakie w niej istnieją. Natomiast w węższym znaczeniu sektą nazywa się grupę ludzi połączonych wspólnym przeżywaniem stanów zachwyty i uniesień religijnych. Tego rodzaju grupy powstają najczęściej na skutek protestu jakiejś ilości członków danego związku religijnego wobec tego, co dzieje się w jego obrębie¹. Współcześnie sekty określane są jako grupy religijne, wyodrębnione z którejś z wielkich religii, lub związki wyznaniowe, które oderwały się od któregoś z Kościołów i przyjęły własne zasady organizacyjne². „Raport o sektach albo nowych ruchach religijnych” wydany przez Watykan, a opublikowany w *L'Osservatore Romano* w 1986 r. przytacza definicję sekty jako „grupy religijnej, posiadającej własny, indywidualny światopogląd, wywiedziony z nauk jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamy z nimi”³. U źródeł powstawania sekt leży radykalny protest zbiorowy przeciw oficjalnej nauce danej religii czy Kościoła lub przeciw panującym w nich obyczajom, formom kultu, strukturom

¹ P.T. Nowakowski, *Sekty, co każdy powinien wiedzieć*, Tychy 1999, s. 11.

² Por. W. Łydka, *Sekta*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998², s. 234-236; zob. także A. Zwoliński *Sekta*, w: *Encyklopedia „Białych plam”*, tom XVI, Radom 2005, s. 131; *Sekta*, w: *Słownik encyklopedyczny. Edukacja obywatelska*, red. R. Smolski, M. Smolski, 1999, s. 146.

³ www.opoka.org.pl; zob. też *L'Osservatore Romano* 5 (1986); P.T. Nowakowski, *Sekty...*, s. 10.

organizacyjnym⁴. Sekty są zaliczane do zjawisk naruszających w pewnym stopniu zasady porządku społecznego i ładu kulturowego, dlatego zawsze budzą emocjonalne reakcje zarówno wśród uczestników, jak i obserwatorów procesu ich rozwoju⁵. Nowe związki wyznaniowe często ze swej strony odmawiają legalności organizacjom macierzystym⁶.

Związek wyznaniowy stanowi specyficzny typ zorganizowanej społeczności ludzkiej, posiadający określony ustrój wewnętrzny, zdolny do wytworzenia organów władzy, które spełniają funkcje wewnętrzne i reprezentują związek na zewnątrz. Są one także uprawnione do określania praw i obowiązków swoich członków⁷. Związki religijne różnią się między sobą obrzędowością, cechuje je różnorodność dogmatów wiary, praktyk religijnych, metod oraz środków działania⁸. Dlatego też mogą przyjmować różne kształty organizacyjne, od spontanicznych form wspólnotowych, przez sformalizowane kościoły, po masowe bądź elitarne ruchy religijno-społeczne⁹.

O odrębności sekt decyduje nie tylko rodzaj zakwestionowanych czy uznawanych wartości, typ głoszonej ideologii czy doktryny, charakter praktyk i ceremonii, ale także skład członkowski i osobowość przywódców. To ich postawy, działania i głoszone idee decydują o nietypowości i kolorycie sekty. Szczególną właściwością sekt i związków wyznaniowych są na ogół rozbudowane praktyki kultowe, związane z wyrażaniem czci wobec uznawanego „sacrum”, na które składają się rozmaite rytury, czyli przyjęte sposoby zachowań, dotyczące odprawiania obrzędów religijnych¹⁰. Sekty głoszące potrzebę powrotu do wyidealizowanej „pierwotnej czystości” wierzeń i obyczajów stawiają często surowe, rygorystyczne wymagania swoim członkom. W miarę upływu czasu sekty i związki wyznaniowe odchodzą od początkowego rygoryzmu i elitaryzmu i albo następują nowe rozłamy, albo przekształcają się w ustabilizowany Kościół¹¹.

Podstawowym kryterium wyodrębniającym związek wyznaniowy od innych organizacji społecznych jest cel, który polega na zapewnieniu wyznawcom możliwości zaspokajania ich potrzeb religijnych¹². Sekty bywają porównywane z grupami o charakterze „instytucji totalnych”, czyli takich, które zmierzają do rozszerzenia władzy nad swymi członkami i objęcia kontrolą także sfery stosunków osobistych, zachowań intymnych, przeżyć emocjonalnych związanych z najgłębszymi obszarami psychiki jednostek. Działania sekt i związków wyznaniowych, polegające na zwiększeniu zakresu kontroli nad członkami, rodzą niebezpieczeństwo psycho-

⁴ W. Łydka, *Sekta...*, s. 234-236.

⁵ Por. T. Paleczny *Sekta*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM 2004, s. 1176-1177.

⁶ H. Waldenfels, *Leksykon religii*, Warszawa 1997, s. 4.

⁷ Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1978, s. 4.

⁸ J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944-1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004, s. 19.

⁹ T. Paleczny *Sekta...*, s. 1176.

¹⁰ P.T. Nowakowski, *Sekty...*, s. 9.

¹¹ W. Łydka, *Sekta...*, s. 234-236.

¹² Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 4.

manipulacji, czyli sytuacji, w której jednostki tracą zdolność ochrony prywatności i podlegają swoistemu treningowi psychicznemu, uzależniającej je od liderów grupy, warunkujących i orientujących propagowane przez nich wartości¹³.

Sektę i związek wyznaniowy, w przeciwieństwie do Kościoła, cechują następujące właściwości: zachowują odrębność i lokalny, wspólnotowo-niefORMALNY charakter; odwołują się do nadzwyczajnych, nadprzyrodzonych i charyzmatycznych zdolności przywódców i liderów; uczestnicy sekt i związków wyznaniowych łączą się z sobą na skutek dobrowolnego akcesu i wyboru do grup; trwają konsekwentnie przy stosunkowo sztywno zdefiniowanej formie kultu; stosują zazwyczaj sztywne rygory i konsekwentną dyscyplinę wewnętrzną¹⁴.

Określenia „sekta” i „związek wyznaniowy” były stosowane zamiennie także przez ówczesne oficjalne władze państwowe czy wojewódzkie. Większość związków nazywana była często sektami, zrzeszeniami, ale nigdy Kościołem¹⁵. Tak było na przykład w przypadku Adwentystów Dnia Siódmego. W piśmie Miejskiej Komisji Oświatowej w Cieszynie z dnia 18 II 1947 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej czytamy skargę, że na terenie powiatu istnieje „ruchliwa sekta religijna”¹⁶. Jednak już w odpowiedzi na przesłany dokument czytamy stwierdzenie, że Unia Zborów Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce jest publiczno-prawnym związkiem religijnym¹⁷.

Powszechny spis ludności, przeprowadzony w 1931 r., wykazał, że na ogólną liczbę 1 295 027 mieszkańców województwa śląskiego 1 195 036 osób było wyznania rzymskokatolickiego i ormiańskokatolickiego, co daje 92,30% ogółu społeczeństwa. Wyznania greckokatolickiego i obrządku wschodniego Kościoła katolickiego było 813 osób, czyli 0,06%, a 434 osoby, czyli 0,03% było wyznania prawosławnego. Ewangelików wyznania augsburskiego było 45 412 osób, 21 278 wyznania ewangelickiego unijnego, 3331 – ewangelicko-reformowanego, 7248 wyznania ewangelickiego bez określenia przynależności, a 1421 innych wyznań chrześcijańskich, co daje 0,11% ogółu społeczeństwa w województwie. 18 938 osób było wyznania mojżeszowego, a 1115 osób było wyznania nieokreślonego, bez wyznania lub o wyznaniu nie podanym¹⁸. W grupie osób, które nie określały swojej przynależności do konkretnej grupy religijnej, byli adwentyści, baptyści, darbyści, herrenhuci, metodyści, starokatolicy, zielonoświątkowcy, Badacze Pisma Świętego i inni¹⁹.

¹³ T. Paleczny *Sekta...*, s. 1182.

¹⁴ Por. tamże, s. 1177-1178; zob. także P.T. Nowakowski, *Sekty...*, s. 12-13.

¹⁵ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

¹⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APK], Urząd Wojewódzki Śląski [dalej: UWŚI] / Społ. Pol. 185/4, sygn. 345, s. 21.

¹⁷ Tamże, s. 22.

¹⁸ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku*, [w druku]; por. także B. Reiner, *Wyznania...*, s. 87- 88.

¹⁹ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku]; zob. także Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku w latach 1919-1921*, w: *Kościoły i związki wyznaniowe a konflikt polsko-niemiecki na Górnym Śląsku w latach 1919-1921*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Bytom 2005, s. 75.

Tuż po II wojnie światowej, 14 II 1946 r., przeprowadzony został kolejny spis ludności na terenie województwa śląskiego. Ze sprawozdania końcowego wynika, że w 28 powiatach mieszkało 2 821 081 osób. Jednak Wojewódzki Komisarz Spisowy na województwo śląsko-dąbrowskie w oficjalnym piśmie do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego twierdził, że faktyczna liczba mieszkańców mogła być znacznie większa „do ogólnej liczby mieszkańców trzeba doliczyć bowiem pewien procent ludności cywilnej, podlegającej spisowi, która jednak z tych czy innych względów nie została objęta niniejszym spisem”²⁰.

Druga połowa lat czterdziestych nie sprzyjała zbytnio uchwyceniu w statystyki zarówno istnienia, jak i liczebności poszczególnych wspólnot. Było to efektem niestabilizowanych warunków wewnętrznych w kraju po zakończeniu II wojny światowej. Także pewne reformy, jak na przykład likwidacja w aktach stanu cywilnego rubryki „wyznanie”, stanowiły obiektywną przeszkodę w gromadzeniu danych²¹. Jak twierdzi Kazimierz Urban w rozmowie z Barbarą Polak, pytanie o liczbę wiernych poszczególnych wyznań po II wojnie światowej jest o tyle trudne, że w tamtych czasach można było podejmować jedynie próby szacunkowej jej określenia. „Zawyżano liczbę wiernych, choćby tylko przed władzami, z prozaicznej przyczyny, ubiegając się o przydział jakiegoś majątku, obiektów sakralnych, pomieszczeń na ośrodki duszpasterskie, nie mówiąc o innych nieruchomościach, szczególnie na terenach poniemieckich. Niejednokrotnie więc podawano liczby iście księżycowe”²².

W tym czasie Ministerstwo Administracji Publicznej podejmowało próby zebrania danych statystycznych na temat Kościołów i związków wyznaniowych działających na terenie kraju, w tym także na terenie Górnego Śląska. Przykładem jest list Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 14 II 1948 r. skierowany do wszystkich wojewodów, zaopatrzony w klauzulę „TAJNE”. W piśmie tym czytamy: „Ministerstwo prosi o nadesłanie danych o kościołach i związkach religijnych, zarówno uznanych, jak i nie posiadających prawnego uznania, działających na terenie województwa”²³. W wykazie potrzebnych danych, ministerstwo wymieniało m.in.: nazwę Kościoła lub związku religijnego, pełny imienny wykaz duchowieństwa odnośnego wyznania z charakterystyką (opinią) o poszczególnym duchownym, akcję wydawniczą Kościołów i związków religijnych (dzienniki, tygodniki, ulotki, broszury, książki), a także źródła finansowe poszczególnych Kościołów i wyznań²⁴.

Kilka dni później, 25 III 1948 r. Departament Administracji Publicznej Ministerstwa Ziem Odzyskanych wysłał kolejne pismo do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach w tej samej sprawie. W dokumencie tym czytamy: „wszyst-

²⁰ APK, UWŚI, Akta personalne 185/3, sygn. 83, s. 2-3.

²¹ K. Urban, *Mniejszości...*, s. 15.

²² Rozmowa Barbary Polak z Kazimierzem Urbanem o mniejszościach wyznaniowych w PRL, Biuletyn IPN, 3 (38), marzec 2004, s. 4.

²³ APK, UWŚI./Społ.Pol. 185/4, sygn. 318/1, s. 1.

²⁴ Tamże.

kie związane z kompletowaniem tych materiałów czynności [dane statystyczne na temat Kościołów i związków wyznaniowych – E.M.] należy przeprowadzić poufnie i w sposób dyskretny. Chodzi o to, aby nie dotarły jakieś o tym wieści do wiadomości opinii publicznej, która mogłaby stąd wysnuć opaczne wnioski i komentarze”²⁵. Jak dalej tłumaczy Departament Administracji Publicznej, „żądany materiał ma jedynie znaczenie przede wszystkim statystyczne i nie ma stanowić podstawy do wydania jakichś specjalnych zarządzeń, choć nie mniej posiadanie go da możliwość zorientowania się władzom administracji ogólnej w sytuacji wyznaniowej, a posiadanie dokładnych danych statystycznych usprawni załatwianie spraw związanych z zagadnieniami wyznaniowymi”²⁶. W dokumencie zaznaczono także, że „materiał statystyczny winien być stale uzupełniany, aby nie stracił na aktualności, a wszelkie zmiany zasłże w stanie faktycznym winny być meldowane Ministerstwu”²⁷. Jednak, jak można wywnioskować z dokumentów, ustalenie powyższych danych nastęrczało pewnych trudności, więc Departament Administracji Publicznej Ministerstwa Ziem Odzyskanych wysyłał w tej sprawie ponaglenia do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach²⁸.

Ewidencji podlegały także zrzeszenia i stowarzyszenia. Już 4 V 1945 r. Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego wystosował pismo do starostów i prezydentów miast z zarządzeniem zaprowadzenia ścisłej rejestracji wszystkich zrzeszeń. Wśród wymienianych grup znalazły się: stowarzyszenia zwykłe, stowarzyszenia zarejestrowane i oddziały stowarzyszeń²⁹. Jak się okazuje, prowadzenie ewidencji stowarzyszeń dało możliwość ich szczegółowej kontroli. 23 X 1946 r. Minister Administracji Publicznej wydał odrębny okólnik w tej sprawie. Czytamy w nim, że Urząd Wojewódzki przed wciągnięciem stowarzyszenia do „Rejestru stowarzyszeń i związków” powinien nie tylko zachować wymogi formalne, czyli podać liczbę członków, własnoręczne podpisy założycieli, adresy i odpowiednią liczbę egzemplarzy statutu. Powinien także zasięgnąć opinii Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, sprecyzować na piśmie swoją opinię, po czym wszystkie akta i zebrane informacje przesłać do Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej³⁰.

Wymienione wyżej statuty także stworzyły możliwość zbierania informacji na temat działalności stowarzyszeń. 10 VI 1949 r. Departament Polityczny Ministerstwa Administracji Publicznej przesłał pismo do wszystkich wojewodów. W dokumencie tym czytamy: „MAP prosi o wydanie zarządzenia, by powiatowe władze administracji ogólnej, przyjmując podanie o rejestrację stowarzyszeń (...), żądały dołączenia nie 4 egzemplarzy projektu statutu, lecz 5. Piąty egzemplarz może być zatrzymywany przez Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego”³¹. Ponadto

²⁵ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4 sygn. 318, s. 41.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 42.

²⁹ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 559/1, s. 14.

³⁰ Tamże, s. 31.

³¹ Tamże, s. 33.

ministerstwo w niniejszym piśmie zażądało dołączania do list założycieli ich życiorysów, w których winny być uwzględnione trzy najważniejsze aspekty: 1. dokładne dane personalne, 2. przebieg pracy zawodowej, 3. działalność społeczna i polityczna przed ostatnią wojną, w czasie wojny i po wojnie³².

Z prowadzonych wykazów stowarzyszeń i statystyk Kościołów i związków wyznaniowych wynika, że w latach 1945-1950 na terenie województwa katowickiego działali metodyści, baptyści, Zrzeszenie Religijne Zwolenników Nauki Pierwotnych Chrześcijan, Związek Wolnych Chrześcijan, Związek Stanowczych Chrześcijan, Adwentyści Dnia Siódmego oraz Badacze Pisma Świętego (Świadkowie Jehowy)³³.

Metodyści w Polsce byli już znani w końcu XIX w. Swoją działalność prowadzili wtedy na Pomorzu oraz w Wielkopolsce. Ich idee rozpowszechniała tu przede wszystkim Armia Zbawienia, czyli wspólnota zorganizowana na wzór wojskowy. Na Śląsku Armia Zbawienia założyła swój pierwszy korpus we Wrocławiu w 1897 r. Dwa lata później na tym terenie działało już osiem podobnych korpusów³⁴. Jednak prawdziwy rozwój metodyzmu w Polsce rozpoczął się dopiero w 1920 r. Wtedy do niepodległej i zniszczonej działaniami wojennymi Polski przybyła misja metodystów z amerykańskiego Episkopalnego Kościoła Metodystycznego Południa z pomocą materialną. Początkowo Kościół podzielony został na cztery okręgi: południowo-centralny, śląski, pomorsko-wielkopolski i mazurski. W 1950 lub 1951 roku okręg południowo-centralny postanowiono rozdzielić³⁵. Dane z okręgu śląskiego tego Kościoła przedstawiono w tabeli 1.

Kościół Metodystyczny na tzw. Polskim Śląsku istniał od 1922 r. Jeden z jego zborów miał siedzibę w Katowicach w domu przy ul. Francuskiej 17, mieszkania 12³⁶. Gmach wraz z dużym podwórzem, ogrodem i budynkiem gospodarczym zakupiono za 4000 dolarów. Koszt jego adaptacji wyniósł kolejny 1000 dolarów. Znajdująca się tam sala mogła pomieścić od 200 do 250 osób. Tam zbierano się na nabożeństwa, wykłady i wspólne modlitwy. W Katowicach metodyści zasłynęli przede wszystkim z prowadzenia kursów języka angielskiego, które cieszą się powodzeniem po dziś dzień. W latach 1923/1924 prowadzili nawet lekcje języka polskiego. Ponadto organizowali szkolenia w zakresie kroju i stenografii. Działająca wówczas w Katowicach metodystyczna kuchnia ludowa wydawała darmowe posiłki dla 400 uczniów. Początkowo ten zbor należał do warszawskiego dystryktu (okręgu), potem do utworzonego w 1923 r. okręgu poznańsko-śląskiego Episkopalnego Kościoła Metodystów w Polsce. W latach trzydziestych kato-

³² Tamże.

³³ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

³⁴ Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 95.

³⁵ R. Michałak, *Kościół protestancki i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945-1956)*, Warszawa 2002, s. 91.

³⁶ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku]; por. także pismo Konstantego Najdera do Ministerstwa Administracji Publicznej z 27 II 1946 r., APK, UWŚI/Spół.Pol 185/4, sygn. 342, s. 21.

wicka gmina istniała jako oddział centrali zarejestrowanej w dniu 23 VII 1934 r. przez Komisariat Rządu Miasta Stołecznego Warszawy³⁷.

Tabela 1. Okręg Śląski Kościoła Metodystycznego – dane na 1 I 1950 r.

Parafia	Pastor	Liczba wyznawców
Katowice*	Jan Kalinowski	297
Ochojec – filiał* Wapienia – filiał	Wilhelm Śniegom	
Bytom* Miechowice – filiał*	Mieczysław Ostrowski Ludwik Robota	136
Prudnik	Wawrzyniec Korczowy	14
Gierałcice Głuchołazy – filiał	Wawrzyniec Korczowy	25
Wałbrzych Kamienna Góra – filiał Dzierżoniów – filiał	Włodzimierz Husak	41
Jelenia Góra Podgórzyn – filiał Lwówek Śląski – filiał	vacat	Brak statystyki
Wrocław Brzeg – filiał Ścinawa Średzka – filiał	Jan Madziarz	70
Legnica	vacat	20
Wołów	Kazimierz Jakimowicz	„w stadium organizacyjnym”
Wińsko Lipka – filiał Zaborowszczyzna – filiał	Paweł Musiał	63
Góra Śląska	Michał Rudź	9
Żary Sieniawa Żarska - filiał	Franciszek Ruprich [Ruprecht]	20
Superintendent – Jan Kalinowski		Razem: 695

* Należy do katowickiej części województwa śląskiego.

Źródło: R. Michalak, *Kościoły protestanckie i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945-1956)*, Warszawa 2002, tab. VII, s. 256.

Z listu superintendenta Konstantego Najdera do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie z dnia 27 II 1946 r. wynika, że Kościół Metodystyczny w Katowicach przeprowadził na własny koszt nadbudowę domu przy ul. Francuskiej 17. W ten sposób osiągnięto mieszkanie na użytek Kościoła, które zawsze zapisywano na nazwisko urzędującego pastora³⁸. W 1945 r. lokal ten obejmował właśnie Konstanty Najder, ale już w lutym 1946 r. zajęty był przez pastora Jana

³⁷ Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 115-116.

³⁸ APK, UWŚI/Społ.Pol 185/4, sygn. 342, s. 21.

Kalinowskiego z rodziną, jego pomocnika księdza-pastora Jana Kusa i pastora-wą Zofię Naumiukową z rodziną³⁹. Z przytoczonego pisma wynika także, że superintendent Najder zwracał się kilkakrotnie do urzędu mieszkaniowego o przepisanie tego mieszkania na parafię Kościoła Metodystycznego w Katowicach, lecz bezskutecznie: „Urząd Mieszkaniowy w Katowicach na nowo robi wstręty i atakuje to mieszkanie, chcąc je odebrać Kościołowi. Prosiłbym więc Ministerstwo Administracji o ochronę i wydanie decyzji, że mieszkanie to należy do Kościoła i używane jest wyłącznie dla celów kościelnych, wobec czego nie może podlegać gospodarce przymusowej lokalami”⁴⁰.

Kościół Metodystyczny w województwie katowickim już 29 XII 1945 r. wniósł podanie do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie o przydzielenie mu pounijnego niemieckiego kościoła w Bytomiu, na ul. Stalmacha 12. Jednak, jak czytamy w piśmie do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dnia 29 VII 1946 r., obiekt ten był zajmowany przez wojsko sowieckie. Zbór w Bytomiu wniósł więc podanie o przydzielenie mu ponemieckiego domu przy ul. Krzywej 7⁴¹. Miesiąc później, 14 VIII 1946 r., Departament Administracji Publicznej Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie wystosował pismo do Wojewody Śląskiego Aleksandra Zawadzkiego, w którym czytamy: „Dla umożliwienia wykonania zadań przez Kościół Metodystyczny zechce Obywatel Prezydent Miasta spowodować wydzierżawienie na warunkach ogólnych wymienionego obiektu. Gdyby obiektu przy ul. Krzywej 7 nie można było z tych czy innych względów brać pod uwagę dla Kościoła Metodystycznego, zechce obywatel Prezydent oddać do dyspozycji tego Kościoła innego obiektu nadającego się do użytku religijnego”⁴².

W sumie według danych statystycznych na rok 1948, Kościół Metodystyczny posiadał na terenie całego kraju 95 placówek duszpasterskich, 56 obiektów sakralnych, które albo były własnością Kościoła, albo zostały wynajmowane (także w domach prywatnych). Liczbę duchownych szacowano wtedy na 56 osób⁴³. Na terenie województwa śląskiego w latach 1945-1950 było 8 placówek tego Kościoła⁴⁴.

Zdaniem Ryszarda Michalaka, Kościół Metodystyczny po II wojnie światowej największe sukcesy osiągnął na polu pracy charytatywnej, oświatowej, społeczno-wychowawczej i wydawniczej⁴⁵. W latach 1947-1948 Kościół wydawał dwa własne miesięczniki: „Droga” i „Pielgrzym Polski”⁴⁶. Nie ma natomiast informacji o nakładzie tych pism, ani w jakiej ilości docierały one do odbiorców w województwie katowickim.

Kościół Metodystyczny, podobnie jak inne wspólnoty protestanckie (baptyści, czy adwentyści), korzystał z pomocy zagranicznych organizacji pokrewnych,

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 364, s. 13.

⁴² Tamże, s. 12.

⁴³ K. Urban, *Mniejszości...*, s. 16.

⁴⁴ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

⁴⁵ R. Michalak, *Kościół...*, s. 89.

⁴⁶ K. Urban, *Mniejszości...*, s. 26.

zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Często pomoc ta docierała do środowisk niezwiązanych z danym Kościołem czy wspólnotą religijną⁴⁷. Niestety, tu także brak szczegółowych informacji na ten temat.

Dla wielu związków religijnych, także dla metodystów, punktem szczególnie newralgicznym w działalności była kwestia kształcenia duchowieństwa na poziomie seminaryjnym. Problem ten rozwiązywano w zależności od liczebności wiernych, bazy materialnej, a zwłaszcza lokalowej, stanu kadry nauczycielskiej oraz stanowiska władz wobec Kościoła. Metodysty z województwa katowickiego swoich przyszłych duchownych mogli wysyłać na nauki do Seminarium Duchownego w Warszawie, gdzie w 1948 r. uczyło się 26 słuchaczy⁴⁸. Nie wiadomo natomiast, ilu z tej liczby pochodziło z tego obszaru.

Baptyści na Górnym Śląsku pojawili się na początku XX w. Według ich zwierzchnika, który 3 IV 1945 r. skierował pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, baptyści przed wybuchem II wojny światowej odbywali swoje nabożeństwa m.in. w Katowicach, Chorzowie, Sosnowcu, Czeladzi, Pszczynie, Orzeszu, Wiśle i Cieszynie. Jak czytamy w oświadczeniu, „w większości wypadków nabożeństwa te były kontynuowane w czasie okupacji niemieckiej pod wspólną nazwą: evangelisch freikirchliche Gemeinden”⁴⁹.

Z nielicznych danych archiwalnych wynika, że w Królewskiej Hucie (dzisiejszy Chorzów) działali już w 1911 r., gdzie zbór funkcjonował do 9 III 1924 r.⁵⁰ Wtedy to został włączony do gminy w Katowicach⁵¹. Gmina baptyistów w Katowicach powstała 3 IX 1922 r., kiedy zbór w Poznaniu usamodzielniał swoją placówkę nr 8 z siedzibą w Katowicach. W 1923 r. zbór liczył 63 członków. W 1928 r. ich liczba wzrosła do 113. W sierpniu 1935 r., według danych policyjnych, zbór w Katowicach liczył 154 wyznawców, a z członkami rodzin 210⁵². Nowa gmina została zarejestrowana jako stowarzyszenie w Sądzie Grodzkim w Katowicach. Obejmowała swoją działalnością obszar całego województwa śląskiego. W latach trzydziestych XX w. zbór w Katowicach pozyskał nową kaplicę przy ul. Zabrskiej 7. Mogło się w niej pomieścić nawet kilkaset osób⁵³. W katowickim zborze prowadzono różnorodną działalność. Istniały przy nim m.in. orkiestra, chór i szkoła niedzielna⁵⁴.

Baptyści mieli także swój zbór w Zabrze. Jego początek zainicjowała Wanda Hofman (z domu Balon), która była członkinią kręgu biblijnego społeczności chrześcijańskiej w Kościele Ewangelickim. W 1923 r. zaczęła uczestniczyć w katowickich spotkaniach ewangelizacyjnych prowadzonych tam przez Emilię Słotę. Rok później, Wanda Hofman wraz z mężem przyjęła chrzest na wyznanie wiary z rąk Ludwika Miksy w Katowicach. W ciągu 1924 r. wyznawców baptyzmu w Zabrze

⁴⁷ Tamże, s. 14.

⁴⁸ Tamże, s. 23.

⁴⁹ APK, UWŚI/Społ.Poł. 185/4, sygn. 335, s. 1.

⁵⁰ Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 89.

⁵¹ Por. J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

⁵² Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 110-112.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże, s. 112.

przybywało. W 1925 r. wynajęto salę przy ul. Pawła, którą cztery lata później trzeba było zamienić na większą, przy ul. Szczęść Boże⁵⁵. Zabrzańska placówka baptystów w 1932 r. liczyła 132 członków, w tym 75 z Zabrze, 15 z Bytomia, 10 z Gliwic oraz 32 z Królewskiej Huty i Katowic⁵⁶.

Na początku 1945 r. uruchomiono dwie placówki baptystów w województwie, a mianowicie: w Katowicach na ul. Zaborskiej 7 w podwórzu na II piętrze, gdzie nabożeństwa odbywały się tylko tymczasowo w każdą niedzielę o godz. 14.30⁵⁷, a drugi zbor zorganizowano w Chorzowie na ul. św. Jacka 1. Jak pisze Starosta Grodzki w Chorzowie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, nabożeństwa miały się tam odbywać dwa razy w tygodniu: w niedzielę, o godz. 9 rano, oraz w środę o godz. 18.30 po południu. Nabożeństwa miały się składać z odczytania wyjątku z Pisma Świętego, wygłoszenia kazania, śpiewu, modlitwy i Wieczery Pańskiej. Brało w nich udział przeciętnie 65 osób. Do końca marca 1945 r. nabożeństwa w Chorzowie odbywały się przy ul. Piastowskiej 15⁵⁸. Przewodniczącym baptystów był wtedy Józef Mrózek zamieszkały w Chorzowie przy ul. Ligota Górnicza 27, nr 4⁵⁹.

Jednak w początkowym okresie swojej działalności baptyści, podobnie jak Zrzeszenie Religijne Zwolenników Nauki Pierwotnych Chrześcijan, mieli problem z odprawianiem swoich nabożeństw. Wydział Informacji i Propagandy Zarządu Miasta Chorzowa decyzją z dnia 28 IV 1945 r. zabronił bowiem urządzania nabożeństw do czasu przedłożenia dowodu rejestracji i uzyskania formalnego zezwolenia. Władze tych związków 6 V 1945 r. wniosły odwołanie od tej decyzji. W swoim uzasadnieniu stwierdzili, że „Zarząd Miasta Chorzowa traktuje Zrzeszenie Religijne Zwolenników Nauki Pierwochrześcijan i Związek Baptystów jako stowarzyszenie. Tymczasem nasz związek religijny przepisom prawa o stowarzyszeniach nie podlega. Art. 9 prawa o stowarzyszeniach bowiem wyraźnie powiada: ‘Przepisom niniejszego prawa nie podlegają zakony i kongregacje duchowne oraz inne zrzeszenia, mające wyłącznie i bezpośrednio na celu wykonywanie kultu religijnego prawnie uznanych kościołów i związków religijnych’”⁶⁰.

W 1948 r. baptyści posiadali na terenie kraju 70 placówek duszpasterskich i 61 obiektów sakralnych, w tym 29 własnych. Reszta to domy prywatne. Kościół dysponował wtedy 49 duchownymi⁶¹. Jak twierdzi Jerzy Myszor, na terenie województwa śląskiego w latach 1945-1950 baptyści mieli 7 placówek⁶².

Koncesję na prowadzenie nauki religii w szkołach miały tylko te Kościoły, które posiadały status wyznania prawnie uznanego. To w praktyce dotyczyło Kościoła Rzymskokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego

⁵⁵ Tamże, s. 112-113.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ APK, UWŚI/Społ.Poł. 185/4, sygn. 335, s. 1.

⁵⁸ Tamże, s. 1, 10.

⁵⁹ Tamże, s. 1.

⁶⁰ Tamże, s. 7-8.

⁶¹ K. Urban, *Mniejszości...*, s. 16.

⁶² J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

i jeszcze w latach czterdziestych metodystycznego. Natomiast wierni Kościołów ewangeliczno-baptystycznych nie posiadali tego typu uprawnień. Mieli za to swoje szkoły niedzielne. Kiedy dorośli spotykali się na głównym nabożeństwie, w innym pomieszczeniu dzieci uczyły się religii⁶³.

Polski Kościół Chrześcijan Baptystów był jedynym związkiem religijnym, który po II wojnie światowej regularnie wydawał swój miesięcznik „Chrześcijanin”. Jego redaktorem naczelnym był Zdzisław Repsz⁶⁴. Nie wiadomo czy, i w jakich ilościach czasopismo docierało na teren województwa katowickiego.

Baptyści mieli także własną instytucję teologiczno-kształcącą, która mieściła się w Malborku. W roku 1948 uczyło się w niej 16 słuchaczy. Nie ma natomiast informacji, czy wśród nich były osoby pochodzące z województwa katowickiego⁶⁵.

Z inicjatywy baptystów w dniach 24-27 V 1945 r. odbył się w Warszawie tzw. Sobór, czyli spotkanie wszystkich społeczności ewangeliczno-baptystycznych. Wzięli w nim udział przedstawiciele Kościoła Baptystów, Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan, Kościoła Chrystusowego, Zrzeszenia Religijnego Zwolenników Nauki Pierwotnych Chrześcijan oraz tzw. Darbystów, czyli członków Związku Wolnych Chrześcijan. Podczas soboru zdecydowano o połączeniu się w jeden Polski Kościół Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów. W jego skład weszły takie związki, jak wolni chrześcijanie, Kościół Chrystusowy, ewangeliczni chrześcijanie oraz baptyści. W nowo utworzonym Kościele zabrakło dwóch społeczności zielonoświątkowych, a mianowicie: Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz Związku Stanowczych Chrześcijan. Oba te ruchy zdecydowały się na identyczną działalność jak przed wojną, tj. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jako samodzielne wyznanie, a stanowczy chrześcijanie w ramach Kościoła ewangelicko-augsburskiego⁶⁶.

Na czele Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów stała Naczelna Rada Kościoła, której tymczasowa siedziba znajdowała się w Warszawie przy ul. Emilii Plater 7, m. 2⁶⁷. Prezesem Rady nowego Kościoła został Aleksander Kircun, a w zarządzie znaleźli się ponadto: Józef Mrózek – wiceprezes, Stanisław Krakiewicz – sekretarz, Michał Odłyżko – skarbnik oraz Paweł Bajęński, Wilhelm Wolański i Jan Mackiewicz jako członkowie⁶⁸.

W 1950 r. Polski Kościół Chrześcijan Baptystów na terenie całego kraju posiadał 80 duchownych, 58 obiektów sakralnych, 72 placówki i ok. 4200 wyznawców⁶⁹. Stan Kościoła w województwie katowickim w roku 1950 podano w tabeli 2.

⁶³ Por. Rozmowa Barbary Polak z Ryszardem Michalakiem o polityce wobec kościołów protestanckich w PRL, Biuletyn IPN, 3 (38), marzec 2004, s. 29.

⁶⁴ K. Urban, *Mniejszości...*, s. 26; por. także R. Michalak, *Kościoły...*, s. 102.

⁶⁵ K. Urban, *Mniejszości...*, s. 23.

⁶⁶ Por. J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku]; R. Michalak, *Kościoły...*, s. 100; APK, UWŚI/Społ.Poł. 185/4, sygn. 335, s. 9.

⁶⁷ APK, UWŚI/Społ.Poł. 185/4, sygn. 335, s. 9; zob. także: Informacja Urzędu do spraw Wyznań o sytuacji prawnej związków religijnych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z kwietnia 1960 r., Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach [dalej: IPN Ka] 058/7, s. 49.

⁶⁸ R. Michalak, *Kościoły...*, s. 100.

⁶⁹ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

Tabela 2. Polski Kościół Chrześcijan Baptystów – dane na 1 I 1950 r.

Zbór lub filiał	Opiekun zboru (filiału)	Liczba wiernych
Katowice	Emil Jeske	380
Żory	Jerzy Szturc	188
Orzesze	Jerzy Szturc	106
Bytom	Mikołaj Stebelski	132
Chorzów	Mikołaj Stebelski	158
Zabrze	Mikołaj Stebelski	90
Wisła	Jerzy Szturc	34
		Razem: 1088

Źródło: R. Michalak, *Kościół protestanckie...*, tab. X, s. 258.

Nowy Kościół nie przetrwał jednak długo. Już w 1947 r. doszło do ostatecznego rozłamu. Nazwę „Polski Kościół Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów” zachowali jedynie baptyści. Wraz z nazwą przysługiwała im także legalizacja prawna, którą związek uzyskał 5 V 1946 r. Związek Wolnych Chrześcijan, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych i Związek Ewangelicznych Chrześcijan rozpoczęły na nowo starania o uznanie ich jako publicznoprawne związki wyznaniowe⁷⁰.

Związek Ewangelicznych Chrześcijan był inicjatorem zorganizowania konferencji w Ustroniu, na której miała powstać Unia Wyznań Ewangelicznych. 15 II 1947 r. na miejscu zjawili się przedstawiciele wszystkich wyznań ewangeliczno-baptystycznych, prócz samych baptystów. Podczas dwudniowego spotkania doszło do planowanego zjednoczenia. W skład nowej Unii wszedł Związek Ewangelicznych Chrześcijan, Kościół Chrystusowy, Kościół Wolnych Chrześcijan, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz Związek Stanowczych Chrześcijan. Każdy z tych Kościołów zachowywał swoją nazwę i autonomię. Podpisana Unia zobowiązywała je jedynie do współpracy na polu religijnym i kulturalno-oświatowym oraz do wspólnej reprezentacji na zewnątrz. Prezesem Tymczasowego Komitetu Unii Wyznań Ewangelicznych w Polsce został Stanisław Krakiewicz⁷¹.

Następnym etapem w działalności nowo powstałej jednostki było spotkanie na kolejnym zjeździe w Ustroniu w dniach 24-26 V 1947 r. 25 maja w sali zebrania Związku Stanowczych Chrześcijan odbyło się zgromadzenie przedstawicieli trzech zrzeżeń religijnych, a mianowicie: Związku Stanowczych Chrześcijan, Wolnych Chrześcijan i Ewangelicznych Chrześcijan. Po krótkiej dyskusji zapadła ostateczna decyzja: postanowiono zjednoczyć się i utworzyć tzw. Zjednoczony Kościół Ewangeliczny w Polsce. Jak czytamy w przyjętej wtedy uchwale, „każde z tych trzech zrzeżeń zachowuje swą autonomię, rządzi się nadal swoim własnym statutem wewnątrz, zaś na zewnątrz tworzy się jedna całość. Współpraca polega na tym, że każde ze zrzeżeń wchodzących w skład Zjednoczonego Kościoła

⁷⁰ R. Michalak, *Kościół...*, s. 100.

⁷¹ Tamże, s. 103.

Ewangelicznego urzędu raz na rok konferencję, na którą zaprasza przedstawiciele i gości z wymienionych zrzeżeń. Tak samo i Zjednoczony Kościół Ewangeliczny urzędu raz w roku konferencję ogólną⁷². Przyjęta uchwała zjazdu głosiła także, że „zwierzchnikiem Kościoła jest sam Pan Jezus Chrystus, zaś jedynie ciałem wykonawczym są: Najwyższa Rada Kościelna, Komisja Pojednawcza i Komisja Rewizyjna”⁷³.

Na przekształcenie Unii w Zjednoczony Kościół Ewangeliczny w Polsce nie zdecydowały się dwa inne kościoły, a mianowicie: Kościół Chrystusowy⁷⁴ oraz Kościół Chrześcijań Wiary Ewangelicznej⁷⁵.

Już 8 VII 1947 r. Karol Śniegoń, prezes Związku dla Stanowczego Chrześcijaństwa z siedzibą w Cieszynie, napisał pismo do Departamentu Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, w którym prosi o stwierdzenie legalności ruchu. Uznanie to było dla Zrzeszenia Stanowczych Chrześcijań niezbędne, by móc wejść w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, do którego swój akces Zrzeszenie zgłosiło na konferencji w Ustroniu w dniu 24 V 1947 r. W uzasadnieniu Śniegoń stwierdził, że „Zrzeszenie istniało i działało jeszcze przed I wojną światową i zostało wówczas zatwierdzone przez Starostwo Cieszyńskie pismem z dnia 15 lipca 1910 roku. Po odzyskaniu zaś niepodległości – przez Śląski Urząd Wojewódzki pismem z dnia 21 kwietnia 1926 roku”⁷⁶.

W „Zarysie historii powstania i działalności Związku dla Stanowczego Chrześcijaństwa w Cieszynie”, dołączonym do cytowanego wyżej pisma, czytamy, że ruch ewangeliczny na terenie Śląska Cieszyńskiego wziął swój początek z przebudzenia duchowego wśród wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego, któremu dał początek w roku 1904 pastor Karol Kulisz z Cieszyna. Założycielem Związku dla Stanowczego Chrześcijaństwa z siedzibą w Cieszynie, zalegalizowanego w 1910 r., był Jan Kajfosz z Trzyńca. Po nim przewodnictwo objął Karol Kaleta z Gródka. Gdy po I wojnie światowej Śląsk Cieszyński uległ podziałowi, przewodnictwo po stronie polskiej objął Karol Śniegoń z Cieszyna. Początkowo Stanowczy Chrześcijańskie gromadzili się w Cieszynie i Dolnym Żukowie. Po pewnym czasie powstały większe grupy wiernych i w innych miejscowościach Śląska

⁷² APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 345, s. 54.

⁷³ R. Michalak, *Kościół...*, s. 104.

⁷⁴ Z danych na 1 I 1950 r. wynika, że Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych miało swoich wiernych na terenie Śląska: w Sosnowcu, gdzie było 82 wiernych, a opiekunem zboru był K. Sacewicz; w Dąbrowie Górniczej, gdzie było 31 wiernych, a zбором opiekował się W. Lutyński; w Wiśle, gdzie zbór liczył 40 osób, a jego opiekunem był K. Wieja, za: R. Michalak, *Kościół...*, tab. nr XII, s. 260.

⁷⁵ Kościół Chrześcijań Wiary Ewangelicznej swoją siedzibę miał także w Gliwicach, gdzie zbór liczył 22 wiernych, a jego opiekunem był Stefan Osadca. Wyznawcy tego ruchu spotykali się w siedzibie na ul. Generała Stalina 9/4. Por. pismo Zarządu Miejskiego miasta Gliwic do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego z dnia 29 IV 1949 r., APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 346, s. 22. Inny zbór znajdował się w Będzinie na ul. Gzichowskiej 11, zbór w 1949 r. liczył 35 członków. Por. dodatkowy wykaz oddziałów stowarzyszeń Zarządu Miejskiego w Będzinie, APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 560/1, s. 128; por. także R. Michalak, *Kościół...*, tab. nr XIII, s. 261, zob. także s. 104.

⁷⁶ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 345, s. 41.

Cieszyńskiego, jak np. w Nieborach, Tyrze, Gródku, Suchej Górnej, Ustroniu, Wiśle, Wapienicy, Międzyrzeczu, Hażlachu i Ujsołach⁷⁷.

Stan i liczebność zborów wywodzących się ze Związku Stanowczych Chrześcijan na terenie województwa katowickiego przedstawiono w tabeli 3.

**Tabela 3. Zjednoczony Kościół Ewangeliczny – dane na 1 I 1950 r.
Zbory wywodzące się ze Związku Stanowczych Chrześcijan**

Zbór lub placówka	Opiekun zboru (placówki)	Wyznawcy
Cieszyn	Karol Śniegom	192
Hażlach	Paweł Brojacz	90
Ustroń	Adolf Małysz	580
Wisła	Józef Polok	68
Razem:		930

Źródło: R. Michalak, *Kościół protestancki...*, tab. XI, s. 259.

Na temat działalności Związku Stanowczych Chrześcijan mamy mało informacji. Wynika, z nich że w pierwszej fazie swojej działalności na początku XX w. grupa przybrała charakter zgromadzeń, które w ramach Kościoła ewangelickiego pod nazwą „Społeczności Chrześcijańskiej” przejawiały swoją aktywność we wspólnym czytaniu Słowa Bożego i pogłębianiu się w jego znajomości oraz wspólnej modlitwie. Rozwój związku i powiększenie się liczby członków pozwoliło na wybudowanie kilku sal dla zgromadzeń m.in. w Żuku Dolnym, Nieborach, Suchej Górnej, Wiśle-Malinca i Hażlachu.

W roku 1920 Związek rozpoczął wydawać miesięcznik pod tytułem „Głos Prawdy”. Jego redaktorem był Karol Kaleta z Gródka. Miesięcznik ten wychodził do chwili wybuchu II wojny światowej. W 1923 r. grupa wydała także własny *Śpiewnik pielgrzyma* dla użytku wiernych. Dwanaście lat później wyszło jego drugie wydanie, przerobione i powiększone o zbiór nowych pieśni. Śpiewnik ten był używany też przez niektóre pokrewne ugrupowania.

Wraz z wybuchem II wojny światowej Związek został rozwiązany. Większość członków Związku, wobec odmowy podpisania niemieckiej listy narodowościowej, była narażona na prześladowania. Część wywieziono całymi rodzinami na roboty do Niemiec, część aresztowano i skazano na obóz koncentracyjny, gdzie niektórzy z nich zginęli, a część została wywłaszczona i rozproszona. Związek na nowo rozpoczął swoją działalność po wojnie. 24 V 1947 r. wraz ze Związkiem Ewangelicznych Chrześcijan i Zjednoczeniem Wolnych Chrześcijan przystąpił do powołanego wspólną myślą Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego⁷⁸.

Związek Wolnych Chrześcijan, podobnie jak wiele denominacji protestanckich, swój rodowód wywodzi z Wysp Brytyjskich. Za początek tego ruchu zwykło się

⁷⁷ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 345, s. 42-44.

⁷⁸ Zarys historii powstania i działalności Związku dla Stanowczego Chrześcijaństwa w Cieszynie, APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 345, s. 42-44.

uważać rok 1830. W 1845 r. doszło w nim do rozłamu i powstania dwóch głównych nurtów: „braci otwartych” z G. Millerem na czele (dopuszczali możliwość wspólnego praktykowania Wieczery Pańskiej z wszystkimi odrodzonymi i żyjącymi w różnych społecznościach ewangelikalnych wspólnotami) oraz „braci zamkniętych” z J. Darbym na czele, którzy taką możliwość odrzucali⁷⁹.

Na Śląsku obecność darbystów odnotowano już na początku XX w. Na załziańskiej części Śląska Cieszyńskiego działalność tego ruchu zapoczątkował Józef Mrózek. Jego aktywność ewangelizacyjna doprowadziła do utworzenia tam pierwszych niezależnych zborów. Pierwszy z nich powstał w 1910 r. we wsi Trzanowice pod Cieszynem. Po roku 1922 darbyści występowali w województwie śląskim pod nazwą Zrzeszenia Religijnego Zwolenników Nauk Pierwotnych Chrześcijan.

W latach trzydziestych XX w. największą gminą pierwotnych chrześcijan był zbor w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów). Skupiał on ok. 40 członków pochodzących z Królewskiej Huty, Wielkich Hajduk, Świętochłowic, Lipin i Zgody. Tam nabożeństwa odbywały się w Sali Hotelu Dworcowego, później zaś przy Rynku. W ostatnich latach przed II wojną światową odprawiano tu cztery nabożeństwa w tygodniu.

Poza Królewską Hutą gminy chrześcijan pierwotnych istniały w tym czasie jeszcze w Orzeszu (około 15 osób z Orzesza, Ornontowic i Łazisk Górnych), Gliwicach (zameldowanych 21 darbystów), Katowicach i Świętochłowicach (po około 30 osób)⁸⁰. Liczba członków tego związku wyznaniowego uległa znacznej zmianie po II wojnie światowej. Dokładny stan zborów wywodzących się ze Związku Wolnych Chrześcijan w województwie katowickim przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Zjednoczony Kościół Ewangeliczny – dane na 1 I 1950 r. Zbory wywodzące się ze Związku Wolnych Chrześcijan

Zbor lub placówka	Opiekun zboru (placówki)	Liczba wyznawców
Chorzów	Józef Mrózek	300
Czeladź	Wiktor Stanek	159
Orzesze	Paweł Linder	60
Pszczyna	Józef Folwarczny	36
Cieszyn	Jan Zabystrzan	153
Razem:		708

Źródło: R. Michalak, *Kościół protestancki...*, tab. XI, s. 259.

Zrzeszenie Religijne Zwolenników Nauki Pierwotnych Chrześcijan, podobnie jak baptyści, jeszcze w 1945 r. nie posiadali statusu prawnie uznanego związku wyznaniowego. To bynajmniej nie stało im na przeszkodzie, by organizować zebrania i modlitwy w mieszkaniach prywatnych. Wydział Informacji i Propagandy

⁷⁹ Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 116-117.

⁸⁰ Tamże, s. 96, 118.

Zarządu Miasta Chorzowa decyzją z dnia 28 IV 1945 r. zabronił im urządzania nabożeństw do czasu przedłożenia dowodu rejestracji i uzyskania formalnego zezwolenia⁸¹. Zrzeszenie 6 V 1945 r. wniosło odwołanie od tej decyzji.

Adwentyzm na Górnym Śląsku został zaszczerpiony przez misjonarzy z Niemiec już w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej. W 1903 r. uformował się pierwszy ośrodek w Bielsku-Białej, a pierwsza samodzielna adwentystyczna diecezja południowa powstała w 1920 r. na Śląsku Cieszyńskim. Pierwszy zbór w Katowicach został zorganizowany na przełomie roku 1909/1910, który trzy lata później miał już 25 aktywnie działających członków. W 1926 roku zbór katowicki liczył 88 członków, a jesienią 1935 r. ok. 70. Jak się okazuje, byli to nie tylko mieszkańcy Katowic, ale także Siemianowic i Mysłowic⁸². Pierwszym starszym zboru był Janik, szczotkarz z zawodu. Początkowo wierni spotykali się tam w lokalu przy ul. Teatralnej. Kiedy jednak pomieszczenie okazało się zbyt ciasne, miejsce spotkań zostało przeniesione w 1914 r. do budynku przy ul. Młyńskiej. Od 1921 r. wyznawcy adwentyzmu spotykali się na sobotnie zgromadzenia i ewangelizację w lokalu przy ul. Francuskiej 6. Starszym zboru został wtedy Czembor, który ten urząd piastował do 1938 r.⁸³

Od 1912 r. prężnie działał także zbór adwentystów w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów), który już w 1935 r. miał 22 wyznawców. Wśród nich byli także mieszkańcy Świętochłowic i Wielkich Hajduk⁸⁴. Wierni spotykali się w wydzierżawionym lokalu na ul. Katowickiej 20⁸⁵. Swojego kaznodzieję miała także placówka w Czechowicach Dziedzicach, gdzie pracował Józef Niedoba⁸⁶. W sumie w latach 1945-1950 na terenie Śląska działało 21 placówek adwentystycznych⁸⁷.

Jesienią 1935 r. placówki adwentystów znajdowały się także w Nowej Wsi (18 członków), Lipinach, Szalrocińcu, Tarnowskich Górach (42 wyznawców), Świerklańcu (16 wiernych), Pszczynie (21 wyznawców, w tym 15 z Pszczyny, 5 z Piasku i 1 z Kobióra), Bytomiu (26 zwolenników) oraz w Łaziskach Górnych (18 wiernych z Łazisk, Wyr i Mokrego). Samodzielne zbory miały swoje siedziby także w Osinach, Siemianowicach Śląskich, Bierułowach i Knurowie⁸⁸. Po II wojnie światowej zbór adwentystów działał także na terenie Gliwic, gdzie skupiał ok. 50 wyznawców⁸⁹.

⁸¹ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 335.

⁸² Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 108.

⁸³ Prawdopodobnie pastor Wilhelm Czembor był pierwszym Polakiem, któremu w 1936 r. powierzono funkcję przewodniczącego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Por. R. Michałak, *Kościół...*, s. 117.

⁸⁴ Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 108

⁸⁵ Tamże, s. 109.

⁸⁶ Informacje zdobyte przez starostę powiatowego P. Pudelko za pośrednictwem Zarządów Gminnych. Informacje zostały zebrane na polecenie Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego Wydziału Społeczno-Politycznego w Katowicach z dnia 25 I 1949 r., APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 318.

⁸⁷ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

⁸⁸ Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 109.

⁸⁹ Wykaz parafii znajdujących się na terenie miasta Gliwic, sporządzony przez Zarząd Miejski w Gliwicach, APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 318, s. 31-32.

Największe skupisko adwentystów w okresie międzywojennym uformowało się na Śląsku Cieszyńskim⁹⁰. Tam też, tuż po wojnie, zauważono problem niewypełniania obowiązku szkolnego przez dzieci wyznawców adwentyzmu. Z pisma Władysława Galwasa, przewodniczącego Miejskiej Komisji Oświatowej w Cieszynie do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie z dnia 18 II 1947 r. wynika, że członkowie sekty religijnej Adwentystów Dnia Siódmego nie wysyłali dzieci w soboty do szkoły⁹¹. Powodem zaistniałej sytuacji była doktryna wyznawana przez adwentystów. Według niej, Dniem Pańskim, a więc dniem wolnym od wszelkich zajęć, jest sobota, a nie, jak w Kościele Rzymskokatolickim, niedziela. Adwentyści, argumentując swoje postępowanie, powoływali się na uznanie tej sekty przez państwo. W odpowiedzi na to pismo, Departament Wyznaniowy Ministerstwa Administracji Publicznej potwierdził uznanie, które nastąpiło reskryptem Ministra Administracji Publicznej z dnia 26 IV 1946 r.⁹² Korespondencja kończyła się pismem MAP do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z prośbą o pouczenie członków Komisji cieszyńskiej, że należy przestrzegać decyzji prawnej ministerstwa z 1946 r.⁹³ Jednak i tak rodzice płacili grzywny, byli ciągnięci po sądach, a mali adwentyści, z uwagi na dużą liczbę nieusprawiedliwionych nieobecności, nie mogli liczyć na dobrą ocenę z zachowania. Analogiczne problemy dotyczyły osoby dorosłe, które odmawiały przychodzenia do pracy w soboty⁹⁴.

Na przełomie 1949/1950 r. Unia Zborów Dnia Siódmego skupiała 5958 wyznawców w 62 zborach i 38 placówkach, zwanych „grupami misyjnymi”. Życiem adwentystów kierowało wtedy 39 duchownych i 85 pracowników świeckich o statusie starszych zboru. Unia miała do dyspozycji także 56 domów modlitw⁹⁵. Stan liczebny i siedziby placówek na terenie katowickiej części województwa przedstawiono w tabeli 5.

Adwentyści, podobnie jak Kościoły ewangeliczno-baptystyczne, nie posiadali koncesji na prowadzenie religii w szkołach. Korzystali za to ze swoich szkółek sobotnich. Podczas gdy dorośli spotykali się na głównym nabożeństwie, w innym pomieszczeniu dzieci uczyły się religii. Na świadectwie oczywiście nie można było tego odnotować⁹⁶.

Do sukcesów, jakie Unia Zborów Adwentystów Dnia Siódmego osiągnęła do 1949 r., zaliczyć należy m.in. odbudowę życia młodzieży adwentystycznej. W dniach 23-26 VIII 1946 r. zorganizowano w Zakopanem I Ogólnopolski Zjazd Młodzieży. W 1947 r. Unii udało się reaktywować adwentystyczne Seminarium Duchowne.

⁹⁰ Por. R. Michalak, *Kościoły...*, s.117; zob. także J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

⁹¹ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4 sygn. 345, s. 21.

⁹² Tamże, s. 22.

⁹³ R. Michalak, *Kościoły...*, s.119.

⁹⁴ Por. Rozmowa Barbary Polak z Ryszardem Michalakiem o polityce wobec kościołów protestanckich w PRL, „*Biuletyn IPN*”, Nr3 (38), marzec 2004, s. 29.

⁹⁵ R. Michalak, *Kościoły...*, s. 119; zob. także J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku...*, [w druku].

⁹⁶ Por. Rozmowa Barbary Polak z Ryszardem Michalakiem o polityce wobec kościołów protestanckich w PRL, *Biuletyn IPN*, 3 (38), marzec 2004, s. 29.

Pierwszym rektorem tej instytucji teologiczno-kształcącej był obywatel amerykański Michał Krycki, a po nim Andrzej Maszczak. Początkowo mieściła się ona w Krakowie, a od 1949 r. została przeniesiona do Kamienicy Śląskiej, dzisiejszej dzielnicy Bielska-Białej⁹⁷. Nie ma, niestety, żadnych informacji, ilu mieszkańców województwa katowickiego pobierało tam naukę.

Tabela 5. Zjednoczenie Południowe Unii Zborów Adwentystów Dnia Siódmego – dane na 1 I 1950 r.

Miejscowość	Pastor lub starszy zboru	Liczba wiernych
Bielsko	Józef Urbański	227
Bielsko – Kamienica	Andrzej Maszczak	30
Bytom	Antoni Bogacki	78
Cieszyn	Alojzy Orawiec	220
Będzin	Rudolf Poruba	12
Dąbrowa	Józef Dubiel	90
Gliwice	Ryszard Elsner	114
Jaworze	Jan Król	115
Katowice	Otton Radziszewski	112
Łaziska	Ryszard Gibiec	49
Modrzejów	Dymitr Nakonieczny	117
Nierodzim	Paweł Lazar	95
Poręba	Paweł Polok	62
Skoczów	Rudolf Pieszka	94
Tarnowskie Góry	Stanisław Ciuk	65
Wirek	Fryderyk Labus	93
Wisła	Jerzy Kajfasz	189
Zabrze	Paweł Cichy	50
Przewodniczący Zjednoczenia Franciszek Stekla		Razem: 1812

Źródło: R. Michalak, *Kościół protestancki...*, tab. XVII, s. 264.

Nie ma także szczegółowych informacji na temat tego, w ilu egzemplarzach na teren województwa docierała prasa wydawana przez adwentystów. Wiadomo, że w latach 1947-1948 Unia Zborów Adwentystów Dnia Siódmego wydawała miesięcznik „Znaki Czasu”, który osiągał nakład 20 tys. egzemplarzy, oraz półrocznik „Lekcje Biblijne”⁹⁸. W Bytomiu adwentyści mieli także wydawać własną gazetę w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy⁹⁹. Z informacji zebranych na polecenie Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego Wydziału Społeczno-Politycznego

⁹⁷ R. Michalak, *Kościół...*, s. 119; por. także K. Urban, *Mniejszości...*, s. 24.

⁹⁸ K. Urban, *Mniejszości...*, s. 26.

⁹⁹ Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 110.

w Katowicach z dnia 25 I 1949 r. wynika, że adwentyści czerpali fundusze z zagranicy, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych. Nie ma za to informacji, jakie to były sumy pieniędzy¹⁰⁰.

Do licznych problemów, z jakimi borykał się Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, można zaliczyć pojawienie się radykalnego ruchu adwentystycznego. Po kilku latach swej działalności ruch pozyskał wielu zwolenników, by w końcu wyodrębnić się organizacyjnie i doktrynalnie, tworząc nowe ugrupowanie pod nazwą „Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego”. Już po 1945 r. ważnym ośrodkiem nowego ruchu stał się Chorzów¹⁰¹.

W prowadzonych statystykach związków wyznaniowych w latach 1945-1950 pojawia się jeszcze jedna, prężna grupa religijna – Badacze Pisma Świętego. Szczególną aktywność wykazywali na Śląsku tuż po zakończeniu I wojny światowej. Dane na temat rozmieszczenia i liczebności Świadków Jehowy na terenie województwa katowickiego są bardzo skąpe. Pojawili się tutaj ok. 1920 r. i od początku nie cieszyli się zaufaniem miejscowych władz. Ich zdaniem, krzewili „ujemne społecznie praktyki, względnie niepożądaną społecznie ideologię”¹⁰². Prawdopodobnie często urzędnicy administracji mylili ich z Badaczami Pisma Świętego¹⁰³. Świadkowie Jehowy odznaczali się dużym fanatyzmem w realizacji swojego programu religijnego.

W styczniu 1946 r. w powiecie zawierciańskim mieszkało 23 członków tej grupy. Mieli się rekrutować głównie z niższych warstw, niezadowolonych z ówczesnej sytuacji społecznej. W połowie tego samego roku jehowici działali też w Załężu. Tam ruch liczył kilkunastu zwolenników. W grudniu 1946 r. Świadkowie Jehowy pojawili się na terenie powiatu lublinieckiego, a w powiecie oleskim doliczono się 6 członków tej grupy. Największe skupisko członków Świadków Jehowy znajdowało się w powiecie gliwickim, gdzie w 1946 r. ich liczbę szacowano na około 100 osób¹⁰⁴.

Sporo zwolenników Świadków Jehowy znajdowało się także w Katowicach. Ich liczbę szacowano na ok. 50 osób. Tu stowarzyszenie miało swoją siedzibę w budynku przy ul. Paderewskiego 6¹⁰⁵. W 1949 r. w wykazie oddziałów stowarzyszeń Zarządu Miejskiego Będzina pojawiła się także informacja o wyznawcach Świadków Jehowy. Ich zbor miał się mieścić przy ul. Kołłątaja 37. Liczba członków nie została uwzględniona, natomiast przewodniczącym zboru miał być Michał Lipiński¹⁰⁶. Na początku 1949 r. w Drogomyślu działała 30-osobowa grupa Świadków Jehowy. Ich przewodniczącym był Jerzy Pomykacz¹⁰⁷. Mniej więcej w tym samym cza-

¹⁰⁰ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 318.

¹⁰¹ R. Michałak, *Kościół...*, s. 117; zob. także Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 110.

¹⁰² Z. Kapała, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 106-107.

¹⁰³ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Wykaz Stowarzyszeń Zwykłych Zarządu Miejskiego w Katowicach, APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 560/1, s. 4.

¹⁰⁶ Tamże, s. 128.

¹⁰⁷ J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku]; por. także APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 318.

się zwolennicy Świadków Jehowy działali jeszcze w Orontowicach (25 osób), Makoszowach (sługą grupy był Józef Muras), Mysłowicach, Rybniku, Knuruwie, Dąbrowie Górniczej, Tychach, Zagórze, Pszczynie i Zabrze¹⁰⁸.

W latach 1945-1946 Urząd Wojewódzki w Katowicach zasypywany był przez prezydentów, burmistrzów i starostów pytaniami o ustosunkowanie się do Świadków Jehowy, czy też wobec ich zwolenników odmawiających służby wojskowej¹⁰⁹. Na te zapytania odpowiedziało Ministerstwo Administracji Publicznej pismem z dnia 3 XI 1949 r. Czytamy w nim, że „wyznanie Świadków Jehowy (Badaczy Pisma Świętego) z Centralą w Łodzi nie jest związkiem religijnym prawnie uznanym przez Państwo. W związku z powyższym kaszodziejom tego wyznania nie przysługują uprawnienia zastrzeżone art. 50 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 9 kwietnia 1938 roku”¹¹⁰.

W opinii urzędników administracji, Świadkowie Jehowy korzystali z dotacji zagranicznych i dzięki temu posiadali możliwość poszerzania wpływów wśród społeczeństwa. Wielokrotnie pojawiały się informacje o subsydiowaniu ich przez „sekiarzy” z Ameryki, którzy mieli finansować ich działalność także w okresie okupacji. Starosta będziński pisał, że podobno w okresie okupacji przesyłano dla Badaczy dolary przez Hiszpanię i Niemcy. Zdaniem burmistrza Rudy, o tym, że otrzymywali pieniądze z zagranicy, miał świadczyć fakt, że żyli w dostatku, a nie pracowali¹¹¹. Władze administracyjne zwróciły się więc do Urzędu Bezpieczeństwa z wnioskiem o pilne obserwowanie ich działalności¹¹². Na podstawie zdobytych informacji o metodach i formach agitacji, źródłach finansowania, strukturze organizacyjnej oraz stosunku Świadków Jehowy np. do państwa, władze chciały wypracować jednolity system postępowania wobec tej grupy¹¹³.

Z danych Zarządu Miejskiego w Katowicach wynika, że celem Świadków Jehowy było krzewienie wiary w Boga Jehowy poprzez odwiedzanie mieszkańców i werbowanie nowych członków do zrzeszenia. W piśmie czytamy także, że „członkowie rekrutują się przeważnie z robotników. Pracują aktywnie, dlatego działalność ich należy otoczyć stałą obserwacją. Doskonale orientują się, gdzie należy szukać nowych członków, na których mają silny wpływ. Zebrania odbywają się wspólnie w każdą niedzielę i raz w tygodniu, na których objaśnia się treść Biblii. Między sobą są zgrani i solidarni, dlatego trudno jest zdobyć jakieś informacje”¹¹⁴.

Ze zgromadzonych danych można wyciągnąć pewne wnioski co do działalności Świadków Jehowy i konstrukcji hierarchicznej sekty. Wiadomo, że główna

¹⁰⁸ Por. doniesienie tajnego współpracownika pseudonim „Wilk”, IPN Ka 03/757, s. 18; por. także relacje sprawy dot. Podchalicz Zofii z 23 VIII 1950 r., IPN Ka 03/757, s. 24-25; zob. także pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z dnia 12 XI 1948 r., IPN Ka 03/839, t.1, s. 154.

¹⁰⁹ A. Namysło, „*Tchórze? Szpiedzy? Wýwrotowcy?*” *Władze województwa śląskiego wobec świadków Jehowy w pierwszych latach powojennych*, Biuletyn IPN 3 (38), marzec 2004, s. 56.

¹¹⁰ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 346, s. 24.

¹¹¹ A. Namysło, „*Tchórze?*...”, s. 56.

¹¹² J. Myszor, *Mniejszości wyznaniowe na Górnym Śląsku* [w druku].

¹¹³ A. Namysło, „*Tchórze?*...”, s. 56.

¹¹⁴ APK, UWŚI/Społ.Pol. 185/4, sygn. 560/1, s. 4.

Centrala związku swoją siedzibę miała w Łodzi. To tam decydowano o najważniejszych sprawach dla sekty, stamtąd rozsyłano religijne książki i broszury. Całe terytorium, na którym działali Świadkowie Jehowy, podzielone było na obwody. Na czele każdego z nich stał sługa obwodowy. Obwód składał się z grup, którymi kierowali słudzy grup. Co pewien czas odbywały się zjazdy sług grup w jednej z miejscowości danego obwodu. Jak wynika z protokołu przesłuchania Jadwigi Luks, działaczki sekty z Tychów, z dnia 10 VII 1950 r., „na zebraniach tych sługa obwodu pouczał sług grup, jak mają postępować podczas działalności w terenie. (...) Każdy sługa grupy po przyjeździe z zebrania na zebraniu służby w grupie pouczał swoich głosicieli o tym, co było powiedziane na zebraniu sług w obwodzie”¹¹⁵. Jak podkreśliła Luks, „sługa grupy mówił tylko o tym, co było mu kazane powiedzieć swoim głosicielom”¹¹⁶.

Nominacje na kolejne szczeble w strukturach grupy, poprzedzone wnioskiem złożonym przez samego zainteresowanego, przychodziły z Centrali w Łodzi. Nominacja łączyła się z wpisaniem danej osoby na listę Towarzystwa Biblijnego „Strażnica”, jako „pełnoczasowego sługę ewangelii”. Pionier otrzymywał też specjalną legitymację¹¹⁷. Do obowiązków pioniera należała pilna i konsekwentna działalność w polu, czyli agitacja przez odwiedzanie wszystkich domów miejscowej ludności. Zakres tej działalności to minimum 100 godzin miesięcznie, czyli około 1200 godzin na rok. Z przepracowanego czasu każdy głosiciel miał obowiązek złożyć raport do Towarzystwa na karcie raportowej dla pioniera zaraz po ostatniej niedzieli miesiąca. Na terenie województwa katowickiego raporty należało składać od 26 do 28 każdego miesiąca w Katowicach-Bogucicach przy ul. Paderewskiego 6 lub 7 za torem kolejowym w pierwszym domu po lewej stronie na parterze, u brata Działowy¹¹⁸. Jeśli na przykład z powodu choroby norma godzin nie została w danym miesiącu wyrobiona, głosiciel miał obowiązek straty nadrobić¹¹⁹.

Jako wynagrodzenie za pracę w terenie, każdy z głosicieli otrzymywał pieniądze w kwocie ok. 2000 zł. miesięcznie. Wyjeżdżając do pracy do innego miasta niż dotychczasowe miejsce zamieszkania, członek sekty miał zapewnioną darmową kwatery i jedzenie u jednego z tamtejszych Świadków Jehowy. Centrala w Łodzi dbała także o wyposażenie swoich głosicieli. Jak zeznała Zofia Podchalicz¹²⁰ podczas przesłuchania w dniu 24 VII 1950 r., będąc na szkole w Łodzi, otrzymała suknię,

¹¹⁵ IPN Ka 03/757, s. 12.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Nominacja na pioniera z dnia 29 VI 1949 r., IPN Ka 03/757, s. 50; zob. także relacje sprawy dot. Podchalicz Zofii, Katowice dnia 23 VIII 1950 r. tamże.

¹¹⁸ Doniesienie informacyjne źródła „Wilk” w sprawie Świadków Jehowy, Pszczyna dnia 7 VIII 1950 r., IPN Ka 03/757, s. 16.

¹¹⁹ Nominacja na pioniera z dnia 29 VI 1949 r., tamże.

¹²⁰ W dokumentach Służby Bezpieczeństwa, które zachowały się w IPN, nazwisko to pojawia się w dwojakiej pisowni: „Podchalicz” lub „Podhalicz”. Zawsze jednak dotyczy to tej samej osoby. Zofia Podchalicz do sekty Świadków Jehowy wstąpiła do zboru w Dąbrowie Górniczej w 1943 r. Po wojnie napisała list do Centrali w Łodzi z prośbą o nominację na pioniera. Centrala przesłała jej specjalny kwestionariusz, który wypełniła i odesłała z powrotem do Centrali. W odpowiedzi, w 1946 r. otrzymała nominację. W styczniu 1947 r., już jako pionier, wyjechała do Rybnika. Rozpracowywała następnie Knurów, w powiecie rybnickim, Nysę, Tychy. Jako pionier pracowała do 1949 r. Wtedy

plaszcz, rękawiczki i skarpety. Drugą paczkę otrzymała, będąc w Tychach; paczka zawierała sweter, dwie bluzki, dwie spódniczki i jedno spodnie piżamowe¹²¹.

Dodatkowo każdy pionier czy głosiciel mógł korzystać ze specjalnych stawek za literaturę, Biblię, Testamenty i Ewangelie. Wszystko to było objęte 10-procentowym rabatem. Zaś każda inna literatura była dostępna z bonifikatą w wysokości 80% ceny normalnej. Kwoty pionierskie były poufne i przyznawano je jedynie za literaturę rzeczywiście rozpowszechnianą w służbie polowej¹²². Pozostali członkowie sekty Świadców Jehowy także pobierali czasopismo „Strażnica”, płacąc za nie normalną cenę. Oni także zajmowali się kolportażem broszur, m.in. „Religia zbiera wicher” i książek, jak na przykład „Prawda was wyswobodzi”¹²³. Tę ostatnią pozycję Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk Wydziału Publikacji Nieperiodycznych w Warszawie zezwolił rozpowszechnić w 6500 egzemplarzy. Pismo z tą decyzją datowane jest na 21 X 1946 r.¹²⁴

Swoistym podręcznikiem głosiciela były wytyczne znajdujące się w „Radach dla Świadców Jehowy o organizacji teokratycznej”. Pionier miał także obowiązek studiowania comiesięcznego wydania „Informatora”, „Strażnicy” oraz Biblii¹²⁵. Zdobyte w ten sposób informacje mógł wykorzystywać podczas agitacji wśród mieszkańców, a także na spotkaniach w ramach sekty. Do agitacji przygotowywały też specjalne kursy służby teokratycznej, zebrania strażnicy i zebrania książki. W latach 1947/1948 podobne kursy w Tychach miała przeprowadzać Zofia Podchalicz. Kurs służby teokratycznej dzielił się na trzy części. W każdej części szczegółowo było podane, jak zachowywać się i jak wygłaszać kazania, czyli referaty podczas spotkań. Gdy uczeń był zdolny, Centrala kierowała go do pracy w obwodach czy grupach¹²⁶. Zebranie strażnicy polegało na zadawaniu pytań przez prowadzącego, którym był sługa grupy, i odpowiedzi, które udzielali słuchacze zebrani. Zebrania książki wyglądały podobnie, przy czym odpowiedzi, których udzielali słuchacze, były oparte na wersetach biblijnych. Organizowano także pokazy, jak propagować „Strażnicę”, czy książkę „Prawda was wyswobodzi” oraz jak zachęcić nowego głosiciela do pracy polowej¹²⁷.

Głosiciel mógł wykonywać pracę fizyczną „co pewien czas, albo regularnie co tydzień, aby uzyskać środki potrzebne do dalszego prowadzenia pełnoczasowej służby”. Jednakże żadne stanowisko świeckie nigdy nie mogło „przesłaniać dzieła jako sługa Boży”¹²⁸. Jak wynika z protokołu przesłuchania Jadwigi Luks, działaczki sekty z Tychów, Centrala w Łodzi miała być niezadowolona z tego, jeżeli

Centrala zwolniła ją z pełnionych obowiązków, motywując swoją decyzję niewykonywaniem przez Podchalicz jej zadań. Zob. IPN Ka 03/757, s. 24-25.

¹²¹ Relacje sprawy dot. Podchalicz Zofii, Katowice dnia 23 VIII 1950 r., tamże.

¹²² Nominacja na pioniera z dnia 29 VI 1949 r., tamże, s. 50.

¹²³ Tamże, s. 9-11.

¹²⁴ Tamże, s. 91.

¹²⁵ Nominacja na pioniera z dnia 29 VI 1949 r., tamże, s. 50.

¹²⁶ Tamże, s. 7-8.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ Nominacja na pioniera z dnia 29 VI 1949 r., tamże, s. 50.

ktoś wychodził za mąż. Taka postawa była motywowana tym, że „obecnie nie ma czasu na takie rzeczy, ponieważ trzeba głosić ewangelię”¹²⁹.

CHURCHES AND RELIGION UNIONS IN UPPER SILESIA ON FIRST YEARS AFTER SECOND WORLD WAR

S u m m a r y

After the Second World War the catholic church was the most numerous in Upper Silesia region but there were also few smaller churches and religion unions, which appeared in this area late XIX and beginning of XX century. We can mark the methodists, adventists and Jehovah's Witnesses. Jehovah's Witnesses's activity was much more difficult after the year 1945. There were many reasons such as not clarified legal situation and disapproval of the authorities. However, the sects and religion unions developed in Upper Silesia what we can confirm through the growth of the numbers of members and increase of the numbers of buildings designed to the religious targets. The thesis explains the problem of sects and religion unions starting from the definitions and continuing through their activities noted by the national and ecclesiastic authorities.

¹²⁹ Protokół przesłuchania Jadwigi Luks, Pszczyna 7 VII 1950 r., IPN Ka 03/757, s. 9-11.